

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI
I MŁODZIEŻY
(NR 164)
z dnia 13 grudnia 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 164)

13 grudnia 2018 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Grupańskiego (PO-KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli systemu awansu zawodowego nauczycieli wraz ze stanowiskiem ministra edukacji narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Kopeć** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Piotr Prokopczyk** dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Beata Drewniacka** naczelnik Wydziału Szkolnictwa I i II stopnia w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Maria Trębicka** specjalista w Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego oraz **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Izabella Kulesza-Rozesłaniec**, **Ewa Muszyńska** oraz **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Rafał Grupański (PO-KO):

Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Stwierdzam kworum.

Witam pana ministra Macieja Kopcia – podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Witam pana Piotra Prokopczyka – dyrektora Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli. Witam wszystkich gości i państwa posłów.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli systemu awansu zawodowego nauczycieli wraz ze stanowiskiem ministra edukacji narodowej. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Przystępujemy do jego realizacji.

W takim razie o zabranie głosu proszę pana Piotra Prokopczyka.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Piotr Prokopczyk:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dziś przedstawię wyniki kontroli. Została ona przeprowadzona jako swojego rodzaju kontynuacja wcześniejszej kontroli najwyższej Izby, która dotyczyła przygotowania do wykonywania zawodu nauczyciela.

W poprzedniej kontroli stwierdziliśmy szereg nieprawidłowości, szereg elementów, które należało poprawić w systemie awansu zawodowego nauczycieli. Późniejsze działania organów państwa doprowadziły do zmian w systemie. Natomiast ta kontrola jest swoistego rodzaju kontynuacją i sprawdzaniem, jak funkcjonuje system awansu zawodowego również na wyższych stopniach.

Dlaczego podjęliśmy tę kontrolę? Krytyka systemu awansu zawodowego nauczycieli koncentruje się na braku istotnego związku pomiędzy stopniami awansu zawodowego i podniesieniem jakości pracy nauczycieli oraz wynikami pracy szkoły. Takie elementy pojawiają się w mediach. Również w literaturze.

Innym elementem, który analizowaliśmy w momencie podejmowania decyzji o konieczności przeprowadzenia takiej kontroli, był brak motywacji rozwojowych po uzyskaniu przez nauczyciela określonego stopnia zawodowego. W tym przypadku – stopnia nauczyciela dyplomowanego. Około 54% ogółu nauczycieli w Polsce osiągnęło ten sto-

pień. Kolejnym elementem, który wydaje mi się dość istotny w tym obszarze, jest ryzyko niezharmonizowania rozwoju zawodowego nauczycieli z potrzebami szkoły. Następuje pewien rozwój zawodowy, natomiast niekoniecznie związany jest on z indywidualnymi potrzebami danej szkoły.

Co kontrolowaliśmy? Jak państwo wiedzą, Najwyższa Izba Kontroli zazwyczaj stawia sobie główne pytanie, które stanowi cel główny. Tym głównym, w omawianej dziś kontroli, było pytanie, czy system awansu zawodowego nauczycieli wpływa na jakość procesu nauczania i dalszy rozwój zawodowy nauczycieli? Żeby odpowiedzieć na to pytanie, postawiliśmy trzy dodatkowe pytania szczegółowe. Czy postępowanie w sprawie nadania nauczycielom stopnia awansu zawodowego prowadzono rzetelnie? Czy awans zawodowy nauczycieli i szkoły na wyższy stopień skutkuje pozytywną zmianą w jej działalności dydaktyczno-wychowawczo-opiekuńczej? Czy szkoły i placówki oświatowe wprowadzają mechanizmy motywujące nauczycieli dyplomowanych do dalszego rozwoju zawodowego?

W ramach kontroli badania prowadziliśmy w Ministerstwie Edukacji Narodowej, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Centrum Edukacji Artystycznej. Byliśmy w pięciu kuratoriach. Skontrolowaliśmy dziesięć jednostek samorządu terytorialnego oraz dwadzieścia cztery szkoły publiczne. Dodatkowo w siedmiu jednostkach samorządu terytorialnego zasięgnięto informacji dotyczących wypłaty gratyfikacji pieniężnej dla profesorów oświaty.

Teraz chciałbym spróbować naświetlić państwu, jak wygląda stan stwierdzony w ramach tej kontroli. Zacznę od pewnych danych liczbowych. W latach 2015, 2016, 2017 i 2018 nauczyciele mianowani i dyplomowani w kraju stanowili około 70% ogółu nauczycieli. Czyli mówimy o prawie najwyższych stopniach, ponieważ mamy jeszcze profesora oświaty. W kontrolowanym okresie zaobserwowano również wzrost liczby nauczycieli kontraktowych i stażystów oraz spadek liczby nauczycieli mianowanych. Na wykresach słupkowych mają państwo przedstawione proporcje w poszczególnych latach.

Jak wyglądały postępowania w sprawie nadawania nauczycielom stopni rozwoju zawodowego? Tutaj trzeba powiedzieć o pewnym problemie. Stwierdziliśmy, że jeżeli chodzi o nadawanie stopnia nauczyciela mianowanego i nauczyciela dyplomowanego, to nie były przeprowadzane w pełni rzetelnie. Był element, który był dla nas istotny. Niestety tego nie zrealizowano. W składzie komisji eksperckiej nie zapewniono eksperta, który naucza tego samego przedmiotu lub prowadzi ten sam rodzaj zajęć, co nauczyciele ubiegający się o awans. Czyli, mówiąc krótko, w składzie komisji nie było nauczyciela z tej samej dziedziny, z tego samego przedmiotu, co nauczyciel ubiegający się o awans. Tak było w przypadku 20% badanych spraw. Dodatkowo niewłaściwie dokumentowano przebieg pracy komisji.

Jak wyglądała aktywność nauczycieli? W kontroli położyliśmy na to szczególny nacisk i sprawdzaliśmy, jak wygląda aktywność nauczycieli po uzyskaniu stopnia nauczyciela mianowanego. Jak widzą państwo na infografikach, wygląda to w ten sposób, że aktywność malała. To znaczy, że w ostatnim roku stażu była najwyższa, natomiast zazwyczaj malała. W przypadku zajęć pokazowych dostrzegaliśmy wzrost w drugim roku po awansie. Tak samo było w przypadku ukończonych szkoleń. Mogło to wiązać się z wybraniem kolejnej ścieżki awansu zawodowego, czyli kontynuowaniem, i po pewnym czasie staraniem się o uzyskanie awansu na stopień nauczyciela dyplomowanego.

Teraz mają państwo przed sobą aktywność nauczycieli po uzyskaniu stopnia nauczyciela dyplomowanego. Wydaje nam się, że ta aktywność była nieco wyższa niż w przypadku nauczycieli mianowanych. Szczególnie warto zauważyć aktywność w obszarze działania służącego podniesieniu jakości pracy szkoły. Wzrastała *de facto* w drugim roku po awansie. Również inne wskaźniki kształtowały się na nieco lepszym poziomie niż w przypadku nauczycieli mianowanych.

Teraz widzą państwo slajd, który ma pokazać jak wygląda skuteczność nauczycieli w uzyskiwaniu awansu. Trzeba powiedzieć, że skuteczność nauczycieli jest dość wysoka. Uzyskanie statusu nauczyciela kontraktowego, mianowanego i dyplomowanego było powszechne. Widzą państwo poziom osób, które podchodziły do postępowania i ukończyły je z wynikiem pozytywnym. W przypadku nauczycieli kontraktowych to blisko

100%, mianowanych niewiele mniej – 99,6%, dyplomowanych troszeczkę słabiej, ale to również jest bardzo wysoki poziom.

Prawie wszyscy nauczyciele, którzy w kontrolowanych okresie przystępowali do postępowania na wyższy stopień awansu zawodowego, uzyskiwali ten stopień. Chciałbym powiedzieć, że w przypadku kontroli przygotowania do zawodu nauczyciela, wskazywaliśmy na pewną nie tylko powszechność, ale pewnego rodzaju automatyzm tego działania. Tak naprawdę zdobywanie kolejnego stopnia awansu zawodowego było bardziej mechanizmem automatycznym niż selekcyjnym czy weryfikującym.

W tej chwili możemy już mówić o pewnych zmianach w systemie awansu zawodowego. Zmiany nastąpiły od 1 września 2018 r. O tym z pewnością więcej powie pan minister, natomiast już tu chciałbym pokazać, że do 31 sierpnia 2018 r. staż nauczyciela stażysty wynosił 9 miesięcy. W tej chwili mamy 21 miesięcy stażu. To są zmiany, które wynikają również z naszych ustaleń po poprzedniej kontroli dotyczącej przygotowania do wykonywania zawodu nauczyciela.

W przypadku nauczyciela kontraktowego mamy określone wymogi: dwa lata pracy plus trzydzieści trzy miesiące stażu. Tak było do 31 sierpnia 2018 r. Od 1 września 2018 r. mamy już trzy lata pracy. Pozostały trzydzieści trzy miesiące stażu. Zauważamy wydłużenie minimalnego czasu pracy przed stażem o rok. Jeżeli chodzi o nauczyciela mianowanego, to też mamy poważne zmiany. Mówimy o wydłużeniu czasu pracy przed stażem o trzy lata w porównaniu do poprzednich rozwiązań stosowanych do 31 sierpnia 2018 r. Jeżeli chodzi o nauczyciela dyplomowanego, to można było zostać nim po dziesięciu latach pracy. W tej chwili wymagane jest piętnaście lat.

Ponadto trzeba zauważyć, jakie zmiany w systemie awansu nauczycieli nastąpiły od 1 września. Nastąpiło odejście od dotychczasowej oceny dorobku zawodowego nauczyciela za okres stażu na rzecz obligatoryjnej oceny jego pracy sporządzanej przez dyrektora po zakończeniu stażu, z uzależnieniem możliwości przystąpienia do postępowania na dany stopień awansu od co najmniej oceny dobrej. Powiązано więc ocenę z możliwością przystąpienia do postępowania na dany stopień awansu zawodowego. W naszej opinii jest to niezmiernie ważne rozwiązanie.

Dodatkowo podwyższono rangę postępowań na stopień nauczyciela kontraktowego. Zastąpiono dotychczasowe postępowanie kwalifikacyjne postępowaniem egzaminacyjnym. Włączono do składu powoływanej w szkole komisji egzaminacyjnej niewystępujących w dotychczasowej komisji kwalifikacyjnej przedstawicieli organu sprawującego nadzór pedagogiczny i eksperta z listy prowadzonej przez ministra edukacji narodowej. W poprzedniej kontroli zwracaliśmy uwagę na element związany z wewnętrznym procedowaniem i wewnętrznym postępowaniem poprzez wprowadzenie do komisji dodatkowych przedstawicieli organu sprawującego nadzór lub organu prowadzącego. Myślę, że zostanie zapewniony większy obiektywizm dokonywanej oceny pracy komisji kwalifikacyjnych.

Wspieranie rozwoju zawodowego było kolejnym elementem kontroli. Poza sprawdzaniem postępowań na stopień awansu zawodowego oraz tego, jak wygląda aktywność nauczycieli w trakcie uzyskiwania odpowiedniego stopnia i po jego uzyskaniu, sprawdzaliśmy, jak wygląda rozwój nauczycieli. Trzeba podkreślić, że organy prowadzące szkoły zapewniały środki na taki rozwój. Wspierały rozwój zawodowy nauczycieli. Dodatkowo w kontrolowanych szkołach zauważyliśmy, że funkcjonowały mechanizmy motywujące nauczycieli do rozwoju zawodowego. Głównie o charakterze finansowym. Zauważyliśmy, że były dodatki motywacyjne, czy nagrody dyrektora szkoły za rozwój zawodowy, jak również nominowanie nauczycieli do nagród przyznawanych przez organy prowadzące i organy nadzoru pedagogicznego.

Jaka jest ocena systemu awansu zawodowego nauczycieli dokonana przez Najwyższą Izbę Kontroli? Przede wszystkim, trzeba powiedzieć, że w latach 2015-2017 system awansu zawodowego nauczycieli korzystnie wpływał na jakość nauczania i pozytywnie wpływał na rozwój zawodowy tych nauczycieli. Szczególnie przekładał się na poprawę jakości ich pracy dydaktyczno-wychowawczo-opiekuńczej. Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia zaangażowanie nauczycieli w trakcie stażu poprzedzającego awans zawodowy na stopień nauczyciela mianowanego i dyplomowanego. Jednakże po uzyska-

niu awansu zmniejszała się część aktywności nauczycielskiej. Najwyższa Izba Kontroli zwraca uwagę, że, podobnie jak w przypadku awansu zawodowego na stopień nauczyciela kontraktowego, uzyskanie statusu nauczyciela mianowanego i dyplomowanego było powszechne. Oznaczało to, że prawie wszyscy kandydaci uzyskiwali określony stopień awansu.

W kontrolowanych jednostkach stopień nauczyciela mianowanego i dyplomowanego uzyskało 99,5% nauczycieli przystępujących do postępowań. Nauczyciele ze stopniem nauczyciela mianowanego i nauczyciela dyplomowanego łącznie stanowili około $\frac{3}{4}$ ogółu nauczycieli w kraju. Organy prowadzące szkoły zapewniły środki na finansowanie doksztalcenia i doskonalenia zawodowego nauczycieli. Postępowania egzaminacyjne i kwalifikacyjne w sprawie nadania stopnia awansu prowadzono nie w pełni rzetelnie. W ocenie NIK prawidłowy dobór ekspertów przez organizacje powołujące komisje był utrudniony ze względu na niewłaściwe prowadzenie przez ministra edukacji narodowej listy ekspertów. Nie wyodrębniono na niej informacji o stanowiskach zajmowanych przez ekspertów w ostatnich pięciu latach oraz o obecnie zajmowanym stanowisku.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia prowadzone przez ministra edukacji narodowej w latach 2015-2017 działania monitorujące funkcjonowanie systemu oraz zainicjowane, m.in. w wyniku przeprowadzenia kontroli NIK „Przygotowania do wykonywania zawodu nauczyciela”, działania legislacyjne, które doprowadziły do zmian uregulowań prawnych w zakresie funkcjonowania systemu awansu zawodowego od 1 września 2018 r.

Jakie były wnioski? Jeżeli chodzi o ministra edukacji narodowej, to Najwyższa Izba Kontroli wniosła o rozważenie wprowadzenia mechanizmu wpływającego na zwiększenie aktywności nauczycieli po uzyskaniu awansu zawodowego. Dodatkowo wnieśliśmy o wyodrębnienie na liście ekspertów wchodzących w skład komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy informacji o stanowisku zajmowanym przez poszczególnych ekspertów.

Dodatkowo, poprzez zmianę rozporządzenia w sprawie awansu nauczycieli, warto wprowadzić obowiązek zapewnienia przez organ powołujący komisje egzaminacyjną i kwalifikacyjną dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy protokolanta spoza składu komisji, odpowiedzialnego za prawidłowe sporządzenie protokołu z przebiegu prac komisji. Ten wniosek nawiązuje do argumentu niewłaściwego dokumentowania przebiegu prac komisji kwalifikacyjnych i egzaminacyjnych. Chodzi też o zwiększenie nadzoru nad działaniami organów powołujących komisje egzaminacyjne i kwalifikacyjne dla nauczycieli ubiegających się o stopnie awansu zawodowego i powoływanych przez nie komisji oraz sprawowanego przez nie nadzoru na podstawie art. 9h ustawy – Karta Nauczyciela, w celu zapewnienia zgodnego z prawem doboru ekspertów do tych komisji oraz właściwego dokumentowania przebiegu ich pracy. Ten wniosek został skierowany do organów nadzoru nad postępowaniem w sprawie nadania nauczycielom kolejnego stopnia awansu zawodowego.

Jakie były działania jednostek kontrolowanych w wyniku przeprowadzonej kontroli? W odpowiedzi na wystąpienie pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli minister edukacji poinformował m.in. o podjęciu działań legislacyjnych w celu zapewnienia udziału właściwych ekspertów w pracach komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych oraz o dołożeniu starań, aby rozpatrywanie odbywało się zgodnie z przepisami procedury administracyjnej. Z odpowiedzi pozostałych kierowników kontrolowanych jednostek na wystąpienia pokontrolne wynika, że zrealizowano lub podjęto realizację wszystkich wniosków pokontrolnych.

Bardzo uprzejmie dziękuję za uwagę. Jeżeli będą jakiegokolwiek pytania, to bardzo chętnie udzielimy wszelkich odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo. W takim razie o zabranie głosu proszę pana ministra Macieja Kopcia. Przedstawienie stanowiska wobec informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, jeżeli chodzi o wyniki kontroli i to w jaki sposób minister edukacji się do nich ustosunkował, to z jednej strony minister zwracał uwagę na kwestie, które były podniesione. Kwestie, które dotyczyły listy ekspertów i te, które dotyczyły gratyfikacji dla profesora oświaty. One wynikały z ówczesnych przepisów i zwracaliśmy uwagę na to, że lista ekspertów nie stanowi źródła prawa i podstawy prawnej, na podstawie której organy mogą powoływać odpowiednie komisje. To jest jeden wątek.

Drugi dotyczył gratyfikacji dla profesorów oświaty. Minister wskazywał, że wynikało to również z ówczesnych rozwiązań i naszym zdaniem przepisów oraz tego, w jaki sposób jednostki samorządu terytorialnego o to występowały. Staraliśmy się na to wskazać. Jeżeli chodzi o inne kwestie, to o tym też była mowa. Minister podjął odpowiednie działania, które miały służyć powiązaniu oceny pracy ze ścieżką awansu zawodowego. Zostały one wprowadzone. To dotyczy także kwestii stażysty. Chodzi o wydłużenie ścieżki i wprowadzenie egzaminu z udziałem przedstawiciela organu nadzoru pedagogicznego. Jeżeli chodzi o zmiany, które były wprowadzane, to dotyczą one również kwestii związanych z ekspertami. Zmiana, o której była mowa, dotyczy nowych przepisów. Chodzi o to, aby w miarę możliwości był ekspert, który naucza tego samego przedmiotu.

W kolejnej kwestii, która dotyczyła protokołowania przebiegu prac komisji awansowych, również wprowadzono możliwość powołania takiego protokolanta, bo to też znalazło się we wnioskach. Jeżeli chodzi o kolejną kwestię, to minister podejmuje również działania, tak aby szkolenie kandydatów na ekspertów, prowadzenie listy ekspertów, tryb wpisywania i skreślania z listy ekspertów znalazły się w liście. Żeby zmiana przepisów uwzględniała wnioski, o których była mowa. Minister edukacji narodowej podejmie także działania dotyczące przekraczania terminów w postępowaniu. To także znalazło się we wnioskach. Te działania zostały podjęte także w ramach ORPEG-u.

Najważniejsze kwestie, które zostały poruszone w wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli dotyczącej awansu zawodowego, zostały już rozwiązane przez ministra edukacji narodowej w przyjętych rozwiązaniach prawnych. Na poziomie ustawowym lub rozporządzenia. W przypadku listy ekspertów one zostaną doprecyzowane.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo za zwięzłą wypowiedź. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, do pana chciałabym skierować swoje pytania i swoje uwagi.

Takie zdanie rzadko się wypowiada, ale dziś trzeba je wypowiedzieć. Państwo nie tylko dostosowali się do wniosków z raportu Najwyższej Izby Kontroli, ale wyprzedzili ten wniosek o kilka kroków. Kiedy ostatnio wspólnie nowelizowaliśmy państwa ustawę o prawie oświatowym, to państwo zrobili tam kilka następnych kroków dotyczących awansu nauczyciela. Wniosków z tego, co się wydarzyło, w ustawie dziś jeszcze nie znamy, bo to jeszcze zbyt świeże. Nie wiemy, jak to zadziała, natomiast możemy powiedzieć, jak reagują na to sami nauczyciele.

Moje pytanie jest takie. Po pierwsze państwo wydłużyli czas awansu nauczyciela. Czy to, że państwo wydłużyli czas awansu nauczyciela z dziesięciu do piętnastu lat, państwa zdaniem wpłynęło lub wpłynie na to, że praca nauczyciela będzie lepsza, lepiej zorganizowana, bardziej merytoryczna, przyniesie lepsze efekty nauczania? To po pierwsze.

Po drugie, wydłużając czas awansu nauczyciela, zaoszczędzili państwo jednocześnie na nauczycielach trochę pieniędzy i ta „trocha” jest chyba dosyć spora, bo poszczególne stopnie awansu nauczyciela wiążą się z konkretnymi pieniędzmi.

Jeśli dziś Najwyższa Izba Kontroli mówi o tym, że lepiej powinny być dobierane składy komisji egzaminacyjnych, to państwo poszli o krok dalej. Każą państwo nauczycielowi zdawać egzamin. Nie wiem czy to dobrze, czy to niedobrze. Chciałabym zapytać, jakie mają państwo odczucia i jakie mają państwo wnioski na ten temat, bo w pojęciu nauczycieli ten problem jest podnoszony.

Nauczyciele zwracają uwagę na to, że zdawanie kolejnych egzaminów dopiero w momencie, kiedy nauczyciel jest już czynnym nauczycielem jest może trochę spóźnione. Tutaj potrzebna byłaby taka praca, która powodowałaby wsparcie, pomoc temu nauczycielowi, jeżeli jest już na ścieżce zawodowej, żeby był jeszcze lepszym nauczycielem, a nie egzaminowanie go. Bo co z tego dalej wynika? Czy budują państwo osobny system wsparcia dla tych nauczycieli? Na razie ze wszystkich dokumentów i z państwa działań takiego wniosku nie możemy wyciągnąć?

Pierwszy etap pracy nauczycielskiej zawsze jest najbardziej istotny. Do tego pierwszego etapu trzeba być najlepiej przygotowanym. Zatem chciałabym zapytać, czy ministerstwo wspólnie z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego prowadzi jakieś prace, żeby zmodyfikować przygotowanie nauczycieli do tego zawodu? Jak wyglądają te prace? Co państwo osiągnęli przez te trzy lata? Czy są wypracowane jakieś wnioski, jakieś zmiany w systemie przygotowania nauczyciela do rozpoczęcia pracy w zawodzie, które spowodują, że nauczyciel będzie przygotowany lepiej, praktyczniej? To jest jedna rzecz.

Drugą rzeczą dotyczącą najwcześniejszego etapu pracy nauczyciela jest to, że państwo wydłużając czas, dają jednocześnie temu nauczycielowi na start głodową pensję. Jeśli jest tak, że nauczyciel stracił wszelkie dodatki i zasiłki, jakie do tej pory dostawał na zagospodarowanie itd., a dzisiaj tego nie ma, to pieniądze, które były na to przeznaczone, powinny stać się częścią składową pensji młodego nauczyciela. Żeby wiedział, że jego praca jest doceniana, żeby miał za co wystartować.

Moje kolejne pytanie dotyczy tego, czy w związku z tym przygotowują państwo jakieś rozwiązania, żeby wesprzeć nauczyciela na pierwszym etapie, na tym wydłużonym okresie stażu nauczycielskiego? To, że jest wydłużony, może nie jest złym rozwiązaniem. Tylko ten nauczyciel musi mieć za co przeżyć. Musi mieć motywację do tego, żeby pracował. Zatem po pierwsze – kwestia przygotowania go do pracy, a drugie – wsparcia na pierwszym etapie nauczycielskiego stażu.

Zwykle tak jest i chciałabym, żebyśmy pięćdziesiąt razy o tym nie mówili. Państwo mówią, że dają podwyżki pierwszy raz od 2012 r. Pomijają państwo fragment, że do 2012 r. przez pięć poprzednich lat nauczyciele dostawali podwyżki i były one znaczące. Dlaczego państwo o tym mówią? Dlatego, że właśnie wtedy nauczyciele, którzy rozpoczynali swoją karierę, dostali tej podwyżki najwięcej. Około siedemdziesięciu procent.

Pozostałe grupy awansu zawodowego nauczycieli dostawały mniej, natomiast ci nauczyciele dostali najwięcej. Na start trzeba jednak temu nauczycielowi powiedzieć, że w niego inwestujemy, że to naprawdę jest dla nas wszystkich ważne. Chciałabym zapytać o te kwestie. Poprosić pana ministra o ocenę. Myślę, że oprócz tych wszystkich kłopotów, jakie państwo dziś mają ze środowiskiem nauczycielskim, które bardzo wyraźnie mówi: „Jesteśmy niedoceniani. Nie można od nas wymagać, jeśli się nas nie szanuje, jeśli się nam nie daje odpowiedniego wynagrodzenia i odpowiedniego statusu zawodowego”.

Rozumiem więc, że wnioski, które wypływają z niedawno przyjętej ustawy, przedstawia państwo za jakiś czas. Dziś jednak związki zawodowe, i to nie tylko te, które do tej pory miały trudność z rozmawianiem z państwem, ale państwa ulubione związki zawodowe, czyli także nauczycielska „Solidarność”, mówią: „Jest poważny kłopot w relacjach pomiędzy ministerstwem a nauczycielami. Między innymi awans zawodowy nauczycieli jest jedną z kości niezgody”.

Pytam, co państwo planują, co zmienią w tej materii, żeby awans zawodowy był nauczycielom bardziej sprzyjający? Myślę, że chodzi także o to, żeby nauczyciel był wynagrodzony, żeby miał instrumenty, które pozwolą mu rozwijać się w pracy zawodowej, ale jednocześnie, żeby był nauczycielem naprawdę docenianym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):

Dziękuję. Pani poseł Elżbieta Gapińska. Proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO-KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, mam takie pytanie. Skoro sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli mówi o tym, że przeszło dziewięćdziesiąt procent nauczycieli przystępujących do poszczególnych etapów awansu zawodowego otrzymuje taki awans, to czy jest to dla państwa informacja dobra czy niedobra? Jeżeli wydłużają

państwo awans, to rozumiałabym, że logiczne wytłumaczenie tego jest takie, że to jest zbyt krótki czas na to, żeby nauczyciele nabyli odpowiednie kompetencje pozwalające im przejść na kolejny etap awansu zawodowego.

Takiego wniosku nie możemy wyciągnąć z badań Najwyższej Izby Kontroli. Wręcz przeciwnie. Skoro dziewięćdziesiąt kilka procent uzyskuje dalszy stopień awansu zawodowego, to oznacza to, że nauczyciele są do tego awansu zawodowego dobrze przygotowani. Wobec tego, jaki świątły cel, poza oszczędnościami finansowymi, przyświecał Ministerstwu Edukacji Narodowej, że tak znacznie wydłużyli państwo awans? Szczególnie nauczycieli dyplomowanych. Jest to dla mnie pozytywna informacja, że nauczyciele chcą się rozwijać zawodowo, że osiągają poszczególne stopnie awansu zawodowego. To znaczy, że są ambitni i chcą rozwijać swoje umiejętności zawodowe. Dlaczego państwo w ten sposób traktują nauczycieli? Dlaczego wydłużają państwo ten awans? Pytam jeszcze raz. Rozumiem, że gdyby nauczyciele byli do tego źle przygotowani, to oznaczałoby to coś innego.

Poza tym zgodzę się z panią poseł Urszulą Augustyn, że państwo mówią o podniesieniu rangi tej komisji, jeśli chodzi o stopień stażysty i nauczyciela kontraktowego. Co przyświecało takiemu podejściu? Mam pewne wątpliwości. Nie tak jak Najwyższa Izba Kontroli, która uważa, że to dobrze. Nie wiem do końca czy to dobrze, natomiast myślę, że państwa celem jest utrudnienie tego awansu. Zgodziłabym się, że bardzo mocno powinniśmy podejść do nauczycieli stażystów. To jest rzeczywiście takie pierwsze sito, które mówi o tym, czy ktoś nadaje się do zawodu, czy się do niego nie nadaje. Jednak nie rozumiem takiego podejścia w stosunku do nauczyciela kontraktowego. Dlatego bardzo proszę o odpowiedzi na te pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):

Dziękuję. Pan minister skrzętnie notuje. Pan poseł Lech Sprawka. Proszę.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, system awansu zawodowego to jest jeden z elementów systemu rozwoju nauczyciela. System awansu ma w sobie dwa elementy. Ten, który służy bezpośrednio inicjowaniu doskonalenia zawodowego. Z drugiej strony jest w jakiś sposób połączony z systemem wynagradzania, co niewątpliwie stanowi dodatkowy czynnik angażujący nauczyciela w procesie awansu zawodowego.

Jednak biorąc pod uwagę, że jest to tylko jeden z elementów rozwoju zawodowego nauczyciela, on ściśle współgra z problemem, na który uwagę zwróciła pani poseł Augustyn. Chodzi o proces kształcenia nauczycieli oraz proces doskonalenia nauczycieli. Tu trzeba pamiętać o jednej rzeczy – że przez ostatnie kilkanaście lat doszło do całkowitej degradacji kształcenia nauczycieli. Mam na myśli głównie nauczycieli przedmiotowców, czyli tych, którzy kształcili się na poszczególnych wydziałach uniwersytetów.

Najlepszym dowodem na to jest to, że w zdecydowanej większości uczelni wyższych zostały zlikwidowane zakłady dydaktyki, a aktualny system kształcenia nauczyciela fizyki, matematyki, chemii każe zastanowić się czy jest zgodny z konstytucją. Dlatego, że najczęściej odbywa się to w ten sposób, że po studiach licencjackich odbywa się kształcenie w cyklu magisterskim, a ktoś, kto ewentualnie chce być nauczycielem, za własne pieniądze dokupuje sobie przygotowanie pedagogiczne.

Taki system zastaliśmy trzy lata temu i z przykrością stwierdzam, że w tym kierunku nic... Wręcz przeciwnie. W poprzednich dwóch kadencjach nic pozytywnego nie zdarzyło się w tym zakresie. Mam nadzieję, że w ramach reformy szkolnictwa wyższego i zmian, które następują być może nastąpi istotna zmiana.

Druga rzecz. Przez kilkanaście lat nie doszło do żadnej pozytywnej zmiany w sensie organizacji procesu wsparcia w systemie doskonalenia nauczycieli. Na myśli szczególnie mam doradztwo metodyczne. Doradztwo metodyczne na poziomie nauczyciela-stażysty i kontraktowego jest szczególnie ważne. Bezpośredniej relacji nauczyciel mistrz i ten, który wchodzi do zawodu, nic nie zastąpi. Żadne kursy, studia podyplomowe i Bóg wie co jeszcze.

Obserwacja warsztatu pracy nauczyciela doskonałego to jest jedyna nadzieja. Mam prośbę do pana ministra o poinformowanie nas, na jakim jesteśmy etapie odwracania tej

tendencji i jak wyglądają próby przywrócenia doradztwa zawodowego. Kiedy przejmowaliśmy władzę, doradztwo zawodowe to były zgłiszcza. W niektórych samorządach było po jednym, dwóch doradców metodycznych. W niektórych dużych miastach namiastka minisystemu. Czy coś dzieje się w tym zakresie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Joanna Borowiak. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, dziś słyszymy tu tyradę z ust posłów Platformy. Tak, tyrady. Państwo stawiają się dziś w roli obrońców nauczycieli.

Taki cytat: „Nie można mówić, że się szanuje nauczycieli, jeśli się nie daje odpowiedniego uposażenia”. Rozumiem, że to z szacunku dla nauczycieli Platforma z PSL-em, jako obóz rządzący, od 2012 r. zamrozili płace i nie zapewnili nauczycielom nawet waloryzacji tych płac. Dopiero rząd Prawa i Sprawiedliwości zadbał o waloryzację. Pani minister Anna Zalewska zadbała również o to, aby systematycznie wprowadzać podwyżki uposażenia nauczycieli.

Przepraszam, ale chyba nie mają dziś państwo wstydu mówiąc takie rzeczy. Powinni państwo bardzo mocno uderzyć się w pierś, ale własną.

Jeżeli chodzi o kwestie tego raportu, o problem, o którym mówił przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, to Izba pozytywnie oceniła zmiany uregulowań prawnych w zakresie funkcjonowania systemu awansu zawodowego. Czytamy w raporcie, że zmiany legislacyjne „są uzasadnione w świetle zdiagnozowanych przez ministra edukacji narodowej problemów w funkcjonowaniu tego systemu”.

Chcę zauważyć, że to państwo posłowie z Platformy usilnie te zmiany, te propozycje rozwiązań legislacyjnych, które dziś Najwyższa Izba Kontroli ocenia pozytywnie...

Panie przewodniczący, uprzejmie proszę, aby uciszył pan swoje koleżanki.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):

Pani poseł, nie ma jakiegos specjalnego hałasu, natomiast bardzo prosiłbym, żeby pani odnosiła się do przedmiotu posiedzenia Komisji, a nie do polemik z koleżankami z innej partii.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Ale mi to przeszkadza. Pan przewodniczący słyszy, że odnoszę się do raportu. W takim razie poczekam na ciszę. Bardzo dziękuję. Prawda boli. Dlatego wywołuje to takie efekty.

Przypomnę, że propozycje rozwiązań legislacyjnych, dotyczące awansu zawodowego, państwo z Platformy oceniali bardzo negatywnie. Dziś mogą państwo przeczytać, że Najwyższa Izba Kontroli ocenia to pozytywnie.

Panie ministrze, mam do pana pytanie. W jakim stopniu wprowadzone zmiany w zakresie awansu zawodowego nauczycieli przyczynią się do podniesienia kompetencji nauczycieli, ich aktywności? Ile dziś zarabialiby nauczyciele, gdyby rząd Platformy i PSL nie zamroził płac w 2012 r. i dokonywał waloryzacji?

Jeśli pan minister nie jest dziś w stanie odpowiedzieć na to pytanie, to proszę o odpowiedź na piśmie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo. Pan poseł Brynkus.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Przepraszam. Musiałem zadać pytanie na sesji plenarnej Sejmu. Stąd moje spóźnienie.

Posłuchałem wypowiedzi pana posła Sprawki i pomyślałem, że chyba przeniosłem się w czasie. Jednak nie do tyłu, tylko do przodu. Pan poseł Sprawka mówi o sytuacji, która będzie za kilka lat.

Wychwalając reformę Gowina, pan po prostu chyba nie zdaje sobie sprawy z tego, że ta reforma rzeczywiście zmieni tryb kształcenia nauczycieli przedmiotowców. Choćby w takim zakresie, że nie można wpisać się do dwóch dyscyplin naukowych, a to wpływa na parametryzację i ocenę uczelni. Po drugie. Proszę pana, jakoś nie bardzo wiem, w któ-

rych regionach Polski nastąpiła degradacja kształcenia przedmiotowego ze względu na to, że dokonano likwidacji katedr i zakładów bądź też pracowni dydaktycznych. Pracuję na uczelni i mam świadomość tego, że przynajmniej w obszarze, w którym się poruszam, nie ma takich sytuacji. Owszem, następuje pewne ograniczenie, niemniej jednak nie ma czegoś takiego.

Kolejna kwestia. Proszę pana, jeżeli twierdzi pan, że mówię coś nieprawdziwego, to potem odnieście się pan do mojej wypowiedzi.

Kolejna kwestia to fakt, że nauczyciele uważają, że wcześniej istniejący system awansu zawodowego był systemem niewłaściwym. To są nauczyciele z różnym stażem – od kilku lat pracy do dwudziestu kilku. Uważają, że system, który w tej chwili został wprowadzony, jest lepszy od dotychczasowego. To nie ulega wątpliwości.

Natomiast problem polega także na tym, że źródłem studiów podyplomowych jest to, że ministerstwo nie potrafi bądź nie chce wydać dokumentu, który uznawałby dotychczasowe kwalifikacje nauczycieli i ich kompetencje. Nie mogę się o to doprosić od trzech lat, rozmawiając z ministrem Kopciem, panią minister Zalewską, czy poprzez wysłanie interpelacji. To jest bardzo poważna sprawa. Nie rozumiem, z czego to wypływa. Owszem, na podstawie odpowiedzi, której udzieliło mi ministerstwo, część dyrektorów szkół bądź kuratoria uznają kwalifikacje i kompetencje nauczycieli do nauczania przedmiotów.

Odpowiedź na interpelację nie ma mocy wiążącej. Ona wskazuje jedynie pewien kierunek, którym należałoby postępować. Problem polega na tym, że nie ma czegoś takiego, jeśli chodzi o kwestie kompetencji nauczycieli. To byłoby na tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo. W takim razie jeszcze pani poseł Burzyńska. Proszę.

Posel Lidia Burzyńska (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przysłuchiwałam się uważnie wypowiedzi przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli i mam takie pytanie.

Słucham i czytam ocenę ogólną. Państwo przedstawiają, że postępowania egzaminacyjne i kwalifikacyjne w sprawie nadawania kolejnych stopni awansu zawodowego prowadzone były podczas kontrolowania szkół i było to prowadzone niezbyt rzetelnie. Natomiast doskonale wiemy – pan i my wszyscy – że za uzyskanie kolejnych stopni awansu zawodowego odpowiadają inne organy. Na kontraktowego – dyrektor szkoły. Na mianowanego – organ prowadzący, a na dyplomowanego – kuratorium.

Bardzo prosiłabym, czy takie rozbieżności... Kontrola ma to do siebie, że zastajemy istniejący stan. Wnioski wpływające z kontroli powinny wspierać, powinny prowadzić do polepszenia zastanej funkcji. Zatem, jeśli jest to w takim ogólnym zbiorze, że wszystkie organy prowadzące dokonują nierzetelności, to tak naprawdę nie uszczęśliwimy, czy nie wyprostujemy działań negatywnych.

Czy podczas tej kontroli wyodrębniono, w jakim stopniu, w jakim procencie poszczególne organy odpowiedzialne za kolejne stopnie awansu zawodowego są w tej niechlubnej czołówce? Mam też kolejne pytanie do Najwyższej Izby Kontroli. Pojawiły się zarzuty, że ministerialna lista ekspertów była nierzetelna. Chcę tutaj przypomnieć, że lista ekspertów...

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):

Panowie, nie przeszkadzajcie.

Posel Lidia Burzyńska (PiS):

... jest zamieszczona na stronie ministerialnej. Natomiast za przygotowanie i powołanie komisji do zdobycia kolejnego stopnia awansu zawodowego odpowiedzialny jest organ. Wiem, że powinien, posiłkując się listą, sprawdzać realne przygotowanie, realny przedmiot nauczania i stan aktualny. Również jestem na liście ekspertów awansu zawodowego. Natomiast, jeśli ktoś zadzwoniłby w tej chwili, to automatycznie informuję, że nie jestem czynnym nauczycielem. To chyba jest po stronie organu sporządzającego, przygotowującego właśnie tę komisję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Pozostajemy przy literze „b”. Teraz pan prezes Baszczyński. Proszę bardzo.

Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dobrze się stało, że raport NIK-u jest okazją do rozmowy o awansie. Chciałbym tutaj wyprostować pewne rzeczy. Słuchając państwa posłów, wydaje się bowiem, że nie mają państwo pełnej wiedzy, co przyjęli w zakresie awansu zawodowego.

Jednak zacznę od raportu, który był przedmiotem dyskusji. We wrześniu 2017 r. Najwyższa Izba Kontroli sformułowała dwa wnioski dotyczące awansu. Pierwszy – dotyczący nauczyciela opiekuna stażu. W tym zakresie Najwyższa Izba Kontroli powiedziała, że należy rozbudować zakres zadań nauczyciela opiekuna stażu, ale również należy określić jednolitą stawkę uposażenia. W systemie, który obowiązuje, mamy rozpiętość od 30 do 163 zł. Drugi wniosek, który wtedy sformułowała Najwyższa Izba Kontroli, to – czytam dokładnie – „rozważenie wprowadzenia w ustawie karty egzaminu po odbyciu stażu”. Oczywiście myślę o nauczycielu stażysty. To są zalecenia.

Jak rozumiem, aktualny raport jest kontynuacją pierwszego. Pan minister Kopeć powiedział, że ministerstwo podjęło odpowiednie kroki. Jest to nadużycie, bo podjęło nieodpowiednie kroki i pozwolę sobie tę rzecz udowodnić. Po pierwsze stworzyło system nowej formuły awansu, który jest powiązany nie z oceną dorobku, ale z oceną pracy. Założmy, że moglibyśmy powiedzieć: „Może to dobrze”. Tak, tylko to w Ministerstwie Edukacji Narodowej wymyślono system, który wszystko stawia z nóg na głowie.

Najpierw kryteria. Rozporządzenie o kryteriach mówi o tym, że stażysta musi spełnić osiem kryteriów, kontraktowy trzynaście, mianowany osiemnaście, a dyplomowany dwadzieścia trzy. Proszę państwa, to oznacza, że trzeba spełnić ogromną liczbę zadań. Jednak ustawodawca poszedł jeszcze dalej. Stworzył zapis o obowiązku stworzenia regulaminu wskaźników. Dobrze, że ustawodawca się z tego wycofał. Dziękujemy. Pojawia się pytanie, dlaczego tak późno? Dlaczego to weszło w życie? Dlaczego przez ileś tygodni rady pedagogiczne, różne firmy szkoliły ludzi za wielkie kwoty i tworzone regulaminy wskaźników? Trzydzieści tysięcy regulaminów! Może ktoś chciał na tym zrobić pieniądze.

Przecież w czerwcu tego roku był czas, aby to w ogóle nie weszło w życie. No, ale są kryteria. Chcę państwu posłom powiedzieć, bo przecież państwo nie opiniują rozporządzeń dotyczących kryteriów, że te kryteria są nie do spełnienia przez wszystkich nauczycieli. Jeżeli one są tak skonstruowane, że nie mogą być adresowane do każdego nauczyciela, to te kryteria automatycznie pozbawiają możliwości i właściwej oceny, ale również możliwości awansowania. To jest prawda o awansie.

Może Najwyższa Izba Kontroli dokonałaby w bardzo szybkim czasie analizy tego, jak w praktyce realizowana jest tzw. dobra zmiana w zakresie awansu zawodowego. Co prawda, 10 grudnia, czyli stosunkowo niedawno, pani minister na spotkaniu w radzie dialogu powiedziała, że zmieni te kryteria. Wierzę, że tak będzie. Jednak, proszę państwa, to powinno być już zrobione, bo z tego wynika, że znowu mamy kolejne miesiące niepotrzebnej papierologii. Mówię jeszcze raz, że część kryteriów nie jest możliwa do zdobycia, spełnienia przez nauczycieli. Nie wiem, kto to pisał, ale na pewno osoba, które nie rozumie i nie czuje szkoły.

Kolejna rzecz. Teraz mówię o resorcie edukacji narodowej. Piszą państwo, że w zakresie awansu i oceny pracy wprowadzono dodatek. Po pierwsze jeszcze nie wprowadzono, bo zacznie to obowiązywać dopiero od 2020 r., a kwota 500 zł będzie przyznawana w 2022 r. Spytałem państwa posłów, czy wprowadzając ten dodatek, chodziło o to, żeby skonfliktować środowisko oświatowe? Jak to jest? Ocena wyróżniająca i dodatek w postaci bonusu 500 zł będzie tylko dla nauczycieli dyplomowanych? Dlaczego nie dla nauczycieli kontraktowych? Dlaczego nie dla mianowanych? To chyba coś nie tak?

Zwracam państwa uwagę na ten wątek. Ustawa została przyjęta, natomiast – przepraszam – partactwo prawne, które dotyczy rozporządzeń, również niektórych zapisów, jest porażające. Skutki tego odczują nie tylko nauczyciele, ale przede wszystkim odczują to dzieci. Apeluję do państwa posłów, bo jest jeszcze czas, aby pewne rzeczy zmienić.

Pan poseł Sprawka, który wyszedł, powiedział o tym, że były zgliszcza w zakresie doradztwa. Może były, ale państwo idą jeszcze dalej. Teraz dopiero będą zgliszcza! Czy państwo posłowie wiedzą o tym, że w projekcie rozporządzenia w sprawie doradztwa jest napisane, że doradcy będą mogli pracować na oddzielnej umowie po zakończeniu swojej pracy w szkole? Kto po godzinie piętnastej podejmie pracę? Państwo zrobili wszystko, żeby zniszczyć system doradztwa. Jeżeli dziś są zgliszcza, to te zgliszcza zostaną jeszcze zakopane. Tego po prostu nie będzie. Już dziś otrzymujemy sygnały od doradców, że to chyba jakaś osoba, która nie rozumie problemu. Mówię o tym tutaj, bo gdzie mam mówić? Na posiedzeniu Komisji Edukacji, żeby posłowie się tym przejęli. Panie ministrze, pani poseł mówiła o uderzaniu się w piersi. Proponowałbym, żeby wszyscy uderzyli się w piersi.

Proszę państwa, w tym dokumencie jest napisane, że powołano zespół ds. statusu i ten zespół rozmawiał m.in. o awansie zawodowym. To prawda. Rozmawiał. Jednak zostaliśmy oszukani, dlatego że było przyzwolenie wszystkich partnerów społecznych nie tylko na dyskusję o awansie, ale o zmianie w awansie, pod warunkiem, że będzie odpowiednia gratyfikacja finansowa.

Panią poseł, która mówi o uderzaniu się w piersi, spytam o wzrost wynagrodzeń w 2019 r., nie mówię o 2018 r., od 89 do 165 zł. Mówię o płacy zasadniczej. Czy to jest to, że tylko niektórzy mają uderzać się w piersi? To jest skandal! To spowoduje, że nauczyciele... Wierzę w to, że moi koledzy zaprotestują przeciwko temu, że były składane deklaracje...

Tak, pani poseł, były składane deklaracje, a z tych deklaracji wyszło to, o czym przed chwilą powiedziałem.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Ale proszę nie krzyczeć.

Wiceprezes ZNP Krzysztof Baszczyński:

Proszę pani, mam taki głos i nie krzyczę na panią. Tylko, jeśli pani mówi o uderzaniu się w piersi, to niech pani również się w tę pierś uderzy.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

To lepiej w ogóle nie wydawać pieniędzy?

Wiceprezes ZNP Krzysztof Baszczyński:

Proszę pani, nie mówię o wydawaniu pieniędzy...

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):

Proszę bez polemik!

Wiceprezes ZNP Krzysztof Baszczyński:

Nie mówię o wydawaniu pieniędzy! Mówię o czymś innym. Jeżeli składa się deklaracje, że w ciągu trzech lat nauczyciele...

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

To nie są wiece polityczne.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):

Pani poseł, później oddam pani głos.

Wiceprezes ZNP Krzysztof Baszczyński:

Proszę nie mówić mi o wiecach politycznych. Pani poseł, na wiecu to może pani była. Przede wszystkim, chcę powiedzieć tak. Jeżeli składa się deklaracje, że wzrosną wynagrodzenia o tysiąc złotych, to pytam panią poseł – nie na wiecu, tylko tu – gdzie widzi pani tysiąc złotych?

Po prostu trzeba ważyć słowa i nie składać deklaracji. Każdy pracownik cieszy się z każdego grosza, ale to nie może być tak żenujące! Zrobiono wszystko, żeby nas upokorzyć i tak patrzemy na tę sprawę.

Czyli, najkrócej mówiąc, po pierwsze, panie przewodniczący, oczekujemy prawdy. Prawdy zapisanej w rozporządzeniach, a nie w zapisach ustawowych, gdzie przyjęty jest jeden kierunek. Niestety rozporządzenia pokazują zupełnie inną rzeczywistość. Oczeku-

jemy zmiany rozporządzenia, a Najwyższą Izbę Kontroli prosilibyśmy, aby przyjrzała się, jak w praktyce realizowana jest dobra zmiana w zakresie awansu zawodowego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma innych pytań, to poproszę pana ministra o wyjaśnienie licznych wątpliwości.

Podsekretarz stanu w MEN Maciej Kopec:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, zaproszeni goście, nauczyciel jest oczywiście kluczowym elementem systemu edukacji. Zarówno pozycja zawodowa nauczyciela, jak i kwestia jego wynagradzania, skuteczności dydaktycznej oraz wychowawczej są, jak rozumiem, wspólną troską nas wszystkich. Od tego zależy dobro ucznia i jego rodziców. Takie działania są oczywiście podejmowane.

W swoim wystąpieniu wskazywałem na to, co znajdowało się w raporcie Najwyższej Izby Kontroli. Odnosiłem się do konkretnego dokumentu. Próbuję mówić o aspektach, które dotyczyły gratyfikacji, które otrzymywał profesor oświaty. Tego, co dotyczyło listy ekspertów, protokolanta, a także postulatu, który pojawiał się we wcześniejszych raportach NIK-u, a więc dotyczącego egzaminu nauczyciela stażysty. Kiedy patrzymy na dokumenty i działania, które prowadziła Najwyższa Izba Kontroli, oraz na wyniki kontroli od 2008 r., możemy stwierdzić, że w tych raportach pojawiał się przekonanie o pewnym automatyzmie, jeżeli chodzi o awans nauczyciela i kwestię powiązania awansu z oceną pracy.

Dalej, myślę, że to, co wybrzmiewa w tych raportach, to kwestia taka... Ona chyba tak jest dokładnie sformułowana, że aktywność nauczyciela po uzyskaniu stopnia awansu nauczyciela dyplomowanego maleje czy zanika. Inaczej mówiąc, rozwiązania, które były wprowadzane, były odpowiedzią na to, co znajdowało się w wynikach badań Najwyższej Izby Kontroli, ale oczywiście nie tylko. To wynikało z debaty, która była prowadzona w 2016 r. Także z badań Instytutu Badań Edukacyjnych. Zaproponowano jeden mechanizm w postaci egzaminu, na co Najwyższa Izba Kontroli zwracała szczególną uwagę.

Druga kwestia to wprowadzenie mechanizmu, który zwiększyłby aktywność nauczyciela po zdobyciu stopnia nauczyciela dyplomowanego. Inaczej mówiąc – dodatkowej gratyfikacji powiązanej z oceną. Tak? Wychodząc z założenia, że profesor oświaty nie jest stopniem awansu, a jedynie tytułem honorowym. To jest jedna istotna kwestia, jeżeli na to patrzymy i na logikę działań podejmowanych przez ministra edukacji.

Odnosząc się do innych pytań, pamiętamy, że awans został wydłużony, ale pozostał mechanizm jego skrócenia do lat dwunastu. On też jest elementem, który w tym funkcjonuje.

Dalej była mowa o oszczędnościach. Nie za bardzo chcę się odnosić. Mam protokół z 2008 r. Jest to protokół konsultacji ze związkami zawodowymi, w którym możemy przeczytać kto, gdzie i w jaki sposób powiedział w 2008 r. na temat tzw. godzin karcianych. To jest art. 42 Karty. Kto głośno protestował, kto nie protestował.

Na posiedzeniu tej Komisji padały takie sformułowania... Nie pamiętam dokładnie, jak to brzmiało, ale pamiętam, że padł taki głos w trosce o finanse samorządu terytorialnego. Chodziło o to, ile miliardów stracą po likwidacji godzin karcianych przez ministra edukacji narodowej. To jest jedna kwestia. Kto, gdzie sfinansował. Pamiętamy, że dwie godziny były w szkole podstawowej i w gimnazjum, a jedna w szkole ponadgimnazjalnej.

Uwagi, które się pojawiły, były bardzo słusznie podnoszone. Dotyczyły kwestii związanej z doradcami metodycznymi i tego, co jest kluczowe. Ważne jest, abyśmy patrzyli na całość tego problemu. To wynikało z dokładnych danych statystycznych przedstawianych przez Najwyższą Izbę Kontroli, czyli sytuacji, w której mamy 60% nauczycieli dyplomowanych i dyplomowanych-mianowanych około 80%. Zatem sytuacji, w której faktycznie istotnym elementem jest doskonalenie nauczycieli, zanim w nowym systemie uzyskamy nauczycieli wykształconych w nowych warunkach, które wprowadza reforma szkolnictwa wyższego.

Jeżeli chodzi o program doskonalenia, to Krajowy Program Doskonalenia Nauczycieli tak naprawdę rusza od 1 stycznia, aby 1 września 2019 r. zaczął funkcjonować. Inaczej

mówiąc, ta zmiana faktycznie dotyczy tego, o czym mówił pan poseł Sprawka. Z tego, co pamiętam, to tych doradców jest około 830. Pamiętam z jakichś danych, ale nie mam ich przed sobą, bo dyskusja miała dotyczyć wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Ale pamiętam, że w województwie lubuskim wszystkich doradców wszystkich przedmiotów było 12.

Wiemy też, że to kształtowało się bardzo różnie w różnych województwach. Były takie, w których trudno było mówić o doradcach z kluczowych przedmiotów takich jak matematyka, czy język polski. Była o tym mowa na posiedzeniu Komisji, kiedy mówiliśmy o budżecie i zmianach w finansowaniu doradztwa, żeby sfinansować ten program. W efekcie minister edukacji narodowej, dokonując tych zmian, wydał część rozporządzeń. Część z nich jest w konsultacji. Dotyczą doskonalenia zawodowego. Bardzo ważna kwestia, na którą zwróciła uwagę Najwyższa Izba Kontroli, dotyczy nauczyciela stażysty. Ta troska przejawiała się w wypowiedziach państwa posłów. To kwestia tego, na co zwracamy uwagę i jaki obowiązek będą miały placówki publiczne prowadzone przez JST.

Inaczej mówiąc, chodzi o doskonalenie zawodowe nauczycieli w zakresie wynikającym z kierunków polityki państwa. To jest jedna rzecz. Natomiast zwrócę też uwagę na inne kwestie. Chodzi o przygotowanie, utrzymywanie w ofercie placówki w sposób stały form doskonalenia adresowanych do nauczycieli na starcie, dyrektorów rozpoczynających pierwszą kadencję, opiekunów nauczycieli stażystów. Czyli o to, o czym tu mówiliśmy.

Była troska państwa posłów o to, żeby jakby na starcie zapewnić właściwe wsparcie dla nauczycieli. Ona w tych przepisach wykonawczych do zmian, które nastąpiły w Kartce Nauczyciela, w prawie oświatowym... One będą po prostu w najbliższym czasie realizowane i mamy nadzieję, że są odpowiedzią na troskę związaną z nauczycielem stażystą.

Kolejna kwestia dotyczy poszczególnych elementów, które się pojawiły, dotyczących kwestii płac. Jak powiedziałem, oczywiście od 2012 r. nie było. Natomiast wcześniejsza podwyżka, jak wspomniałem, była jednak powiązana z wprowadzeniem zmian do Karty Nauczyciela i tzw. godzinami karcianymi. Natomiast oczywiście wiemy, że podwyżka od 1 kwietnia to jest 5%. Od stycznia będzie kolejne 5%. Za rok kolejne 5%. W sumie 15,8%, czyli możemy wskazać, że troska finansowa oczywiście jest wyrażana.

Minister edukacji narodowej stara się o dialog ze związkami zawodowymi czy różnymi innymi podmiotami, które funkcjonują w systemie, ale także z rodzicami. Minister powołał także Radę ds. Edukacji, Młodzieży, Kultury i Sportu, czyli to wszystko, co mieści się w systemie, jest oczywiście ważnym elementem. Ten głos jest ważny. Minister się w niego wsłuchuje.

Stąd oczywiście modyfikacje, które następują w przepisach. Oczywiście możemy powiedzieć, że z jednej strony kwestia powiązania oceny pracy nauczyciela... Zresztą jakby funkcjonująca w wielu zawodach i niebudząca jakichś emocji. To też bardzo mocno wynikało z tego, co przedstawiła Najwyższa Izba Kontroli, co minister starał się w jakiś sposób realizować. To podlega też ocenie społecznej, o czym mówił pan prezes Baszczyński. Są oczywiście głosy, które dotyczą kwestii oceny, kwestii tego, w jaki sposób jest ona powiązana z oceną pracy nauczyciela, awansem. W jakiś sposób powinna być powiązana z czynnikiem motywacyjnym. Ona jest szczegółowo analizowana i na pewno będzie przedmiotem dalszych analiz czy uwzględniania tych głosów. Głosów opinii społecznej, które się pojawiają. Minister od samego początku mówił, że zmiany, które są wprowadzane, będą podlegały analizie, że będziemy starali się zobaczyć, w jaki sposób są wdrażane. Stąd reagowanie przez ministra na bieżąco na to, co się dzieje w przestrzeni społecznej.

Kwestia też niezwykle ważna dotyczy reformy szkolnictwa wyższego. Minister edukacji narodowej powołał wspólny zespół złożony z przedstawicieli ministra edukacji narodowej, ekspertów oraz przedstawicieli ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Zespół przedstawia swoje rekomendacje ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego. Rekomendacje dotyczyły z jednej strony zmian, które były wprowadzone ustawowo. Zasadniczo możemy powiedzieć, że uwagi ministra edukacji, dotyczące kształcenia nauczycieli, zostały uwzględnione na poziomie ustawowym. Czyli inaczej mówiąc, dotyczy to uczelni, które mogą kształcić nauczycieli. Te, które dotyczyły jakby dodatkowo uzyskiwanych kwalifikacji. Te, które dotyczyły również dokładnie tego, jakie uczelnie i na jakich zasa-

dach mogą kształcić. Inaczej mówiąc, posiadają odpowiednie jednostki, jeżeli chodzi o dydaktykę i metodykę. Zatem to, o czym państwo mówią i ta troska były także troską ministra edukacji narodowej, który, konsultując się z ministrem nauki i szkolnictwa wyższego, starał się zadbać o to, o czym była mowa.

Natomiast, patrząc dalej, to w tej chwili mamy do czynienia z kształtowaniem standardów kształcenia. Minister edukacji też jest tym głęboko zainteresowany i też stara się konsultować działania, o ile jest to możliwe, z ministrem nauki. Jestem przekonany, że te zmiany podniosą poziom kształcenia nauczycieli. Pozwolą na osiągnięcie tego, o czym państwo mówią. Natomiast wymaga to czasu.

Natomiast z drugiej strony są potrzebne rozwiązania na dzisiaj; powiązane, jak powiedziałem, z systemem awansu zawodowego, oceną pracy, kwestią wynagradzania nauczycieli. Szczególnie ważna jest kwestia stażystów i spojrzenia na tego nauczyciela. Wprawdzie jest to grupa około czteroprocentowa, ale, jak powiedziałem, niezwykle ważna. Bowiem, patrząc wiekowo, patrząc, jak wyglądają słupki pokazujące wiek nauczycieli, to jest oczywiste, że ona za chwilę znajdzie się w systemie. Stąd z jednej strony stworzenie systemu doskonalenia przez zmianę tego systemu, ale też pewnie warto spojrzeć na to w jaki sposób.

Pewnie ci nauczyciele na tym stopniu są wynagradzani...Z jednej strony Najwyższa Izba Kontroli postuluje. Z drugiej strony, chodzi o to, by zmieścić się w ocenie społecznej i ocenie państwa posłów, jeżeli chodzi o działania ministra edukacji narodowej w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupański (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Pan dyrektor Prokopczyk. Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu NIK Piotr Prokopczyk:

Chciałbym bardzo krótko, a jednocześnie bardzo treściwie odnieść się do pytań, które zostały zadane przez panią poseł Burzyńską. Chodziło o nierzetelność, którą stwierdziliśmy w ramach naszej kontroli, i o to, jak to się odnosiło do poszczególnych rodzajów komisji.

Po pierwsze chciałbym podkreślić, że nasza kontrola nie obejmowała już postępowań na stopień nauczyciela kontraktowego, ponieważ do tego odnieśliśmy się w poprzedniej kontroli, dotyczącej przygotowania do wykonywania zawodu nauczyciela. Wtedy kontrolą objęliśmy postępowania dotyczące nauczycieli stażystów. Tutaj mieliśmy nauczycieli mianowanych i dyplomowanych. Nierzetelności polegały, tak na dobrą sprawę, na dwóch elementach. Z jednej strony nie zapewniono odpowiedniego eksperta, czyli nauczyciela uczącego tego samego przedmiotu, co osoba biorąca udział w postępowaniu. Drugą rzeczą były nierzetelnie sporządzone protokoły. Na tym głównie polegały problemy.

Wydaje mi się, że na stronach nr 23 i 24 informacji o wynikach kontroli zostały dosyć dokładnie opisane te wszystkie przypadki. Do tego są wskazane w przepisach konkretne organy, w których stwierdzono przypadki nieprawidłowości. Myślę, że nie ma co tego przywoływać. Wszystko jest dokładnie opisane i przedstawione. Oczywiście, jeżeli będzie potrzeba dokładniejszych wyjaśnień, to zawsze jesteśmy gotowi.

Jeżeli chodzi o listę ekspertów i kwestie rzetelności czy też aktualnych danych, to chciałbym przypomnieć, że z przepisów § 5 pkt 3 i 4 rozporządzenia w sprawie listy ekspertów wynika wymóg zamieszczenia na liście dwóch odrębnych rodzajów danych: obecnie zajmowanego stanowiska i informacji o stanowiskach zajmowanych w okresie ostatnich pięciu lat. Do tego się odnosiliśmy. Po prostu brakowało tych informacji. Natomiast zgadzam się z tym, że organ, który powołuje komisję, ma obowiązek zapewnienia osób o określonych kwalifikacjach i kompetencjach. Natomiast lista z aktualnymi danymi pomoże mu to zrealizować. Nie zmienia to faktu, że weryfikacja i sprawdzenie leżą po stronie organu, który powołuje taką komisję.

Z mojej strony to tyle. Bardzo uprzejmie dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupański (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Zamykam posiedzenie Komisji. Protokoły posiedzenia, jak zawsze, znajdują państwo w sekretariacie Komisji.

Dziękuję gościom. Dziękuję panu ministrowi i panu dyrektorowi. Dziękuję państwu posłom.